



NEL BIELNIAK

<https://orcid.org/0000-0002-5101-1629>

Uniwersytet Zielonogórski

## EMOCJONALNE POSTRZEGANIE BERLINA POCZĄTKU LAT 1920. W LISTACH ALEKSIEJA GWOZDINSKIEGO

EMOTIONAL PERCEPTION OF BERLIN IN THE EARLY 1920S IN THE LETTERS OF ALEXEI GVOZDINSKY

This article aims to look at the phenomenon of the first wave of Russian emigration through the prism of the so-called personal history and emotional experience. The anthropological turn in the humanities, which took place in the second half of the 20th century, contributed to an increase in the understanding of the importance of an individual and an interest in the culture of everyday life. Egodocuments play an important role in exploring these phenomena, thanks to which we learn about the specificity of the everyday life of Russian emigrants and the unique inner world of an individual. Alexei Gvozdzinski's letters offer such an opportunity to Elizaveta Miller, who recorded in his correspondence a far from harmonious existence in the German capital of the early 1920s. The Russian émigré petrified in his letters several weeks of life in Berlin, which were mainly marked by loneliness, poverty and being lost in an unfriendly, gloomy juggernaut, in which — unlike Constantinople or Rome (earlier stops on the émigré road) — he could not see anything positive and beautiful. His perception of the city was influenced by both subjective factors and stereotypical perceptions.

Keywords: first wave of emigration, Berlin, ego-documents, letters, personal history, everyman, emotions, emotional communities

Specyficzne poczucie alienacji, niepewności i wykluczenia wpisane jest w uchodźczą codzienność, co szczególnie dotkliwie odczuwali przedstawiciele tzw. pierwszej fali rosyjskiej emigracji, którzy — nie godząc się na nową polityczną rzeczywistość po 1917 roku — zmuszeni byli opuścić ojczyznę. W rezultacie rewolucyjnego chaosu poza granicami kraju znalazły się setki tysięcy<sup>1</sup> obywateli byłego Imperium

<sup>1</sup> W literaturze przedmiotu można znaleźć różne liczby emigrantów tzw. pierwszej fali: od kilkuset tysięcy (860 000) do kilku milionów (prawie 4 000 000). Por. I. A. Ndiaye, *Misja literatury emigracyjnej („pierwsza fala” emigracji rosyjskiej)*, „Acta Polono-Ruthenica” 2007, nr 12, s. 77; J. Sałajczykowa, *Prozaicy pierwszej*

Rosyjskiego. Co ważne, reprezentowali oni wszystkie warstwy społeczne, a na obczyźnie starali się stworzyć namiastkę rodzimej kultury. Wśród nich istotną rolę odgrywała inteligencja, która owładnięta poczuciem posłannictwa podjęła trud utrwalenia spuścizny narodowej. Ideę tę wcielano w życie na różne sposoby: jedni, jak Iwan Bunin w swym sławetnym wystąpieniu z 16 lutego 1924 roku (*Misja emigracji rosyjskiej; Миссия русской эмиграции*), uświadamiali rodakom ich misję; inni natomiast starali się podsumować i zrozumieć wydarzenia, w których (w głównej mierze wbrew woli) przyszło im uczestniczyć.

Stąd też wielu z nich (nie tylko pisarzy czy wybitnych osobistości, lecz przede wszystkim tzw. zwykłych ludzi) pozostawiło po sobie różnego rodzaju dokumenty osobiste nie tylko rejestrujące otaczającą ich realność i własne emocjonalne reakcje na nią, lecz także przesycone namysłem nad losem swoim i porzuconej ojczyzny. Tak liczne wśród emigracyjnych tekstów wspomnienia, autobiografie, pamiętniki czy listy poświadczały nierzadko także towarzyszące autorom poczucie rozdwojenia, wyobcowania czy też nieumiejętności (bądź niechęci) przystosowania się do nowych realiów. W początkowym okresie szczególnie rolę odgrywała korespondencja, sprzyjały jej bowiem czynniki typowe dla sytuacji emigracyjnej: dystans komunikacyjny i nieobecność<sup>2</sup>. Utraciwszy ojczyznę i wielu bliskich, emigranci usilnie starali się przywrócić zerwane kontakty i zacieśnić więzi z krewnymi i przyjaciółmi, wymieniając w listach informacje o sobie, rodzinie lub znajomych, dzieląc się uczuciami, wrażeniami lub obawami. Przy czym trwałość korespondencji, jak też jej charakter i rozpiętość tematyczna uzależnione są, zdaniem Stefanii Skwarczyńskiej, od stopnia zażyłości łączącego nadawcę i odbiorcę. Im bardziej przyjazne i życzliwe są stosunki łączące dwie osoby, „tym bardziej rozszerza się zakres tematów dla korespondencji, tym bardziej nasiąka korespondencja ta wszystkimi odcieniami duchowego życia autora”<sup>3</sup>.

Dzięki zwrotowi antropologicznemu w naukach humanistycznych, który nastąpił w drugiej połowie XX wieku, wzrosło zarówno zrozu-

*fali emigracji rosyjskiej 1920–1940*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003, s. 14; L. Suchanek, *Emigracja. Emigrantologia. Komisja Emigrantologii Słowian*, „Slavia Orientalis” 2014, nr LXIII/2, s. 175.

<sup>2</sup> E. Rybicka, *Antropologiczne i komunikacyjne aspekty dyskursu epistolograficznego*, „Teksty Drugie” 2004, nr 4 (88), s. 50.

<sup>3</sup> S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2006, s. 90–92.

mienie znaczenia osoby prywatnej, jak też zainteresowanie kulturą życia codziennego i tzw. historią osobistą<sup>4</sup>. To z kolei przyczyniło się do wzmożonej eksploracji piśmiennictwa przestrzeni prywatnej oraz wprowadzenia do obiegu czytelniczego różnorodnych źródeł autobiograficznych, w tym także tych, które wyszły spod pióra zwyczajnych obywateli, nieliteratów<sup>5</sup>.

Co istotne, zainteresowanie egodokumentami, jak podkreśla Jekatierina Lamina, jest zawsze równoznaczne z zainteresowaniem nie tylko specyfiką życia codziennego danej epoki, lecz także tym, jak funkcjonuje ludzka osobowość, jak manifestuje się w różnych okolicznościach:

Даже если речь идет о самом обычном человеке, который прожил мало, погиб на фронте или в лагере, не оставил после себя ни детей, ни внуков, а только несколько писем или фотокарточку. Но ведь он был ни на кого не похож — это была личность со своим внутренним миром, своими страхами, переживаниями и надеждами<sup>6</sup>.

Sposobność poznania historii osobistej jednego z nieprzebranej rzeszy rosyjskich emigrantów pierwszej fali oraz zgłębienia świata jego przeżyć wewnętrznych i emocji, jak też jego zmagania z rzeczywistością dają m.in. listy Aleksieja Gwozdinskiego do Jelizawiey Miller, w tym także te, w których uwiecznione zostało dalekie od harmonijnego trwanie ich autora w niemieckiej stolicy początku lat 1920., która była wówczas jednym z najważniejszych centrów rosyjskiej diaspory. W owym czasie w Niemczech mieszkało około miliona dwustu tysięcy rosyjskojęzycznej ludności, w samym zaś Berlinie jesienią 1920 roku

<sup>4</sup> Fundamentalne znaczenie dla zrozumienia przemian zachodzących zarówno w życiu prywatnym, jak i mentalności europejskiej w ciągu stuleci (od Cesarstwa Rzymskiego do końca XX wieku) miało pojawienie się w latach 1985–1987 w paryskim wydawnictwie Éditions du Seuil pięciotomowej *Historii życia prywatnego (Histoire de la vie privée)*. To obszerne opracowanie stworzone w latach 1980. przez grupę francuskich, brytyjskich i amerykańskich uczonych pod kierunkiem uznanych historyków ze szkoły Annales — Philippe’a Arièsa i Georges’a Duby’ego — zostało przetłumaczone na wiele języków, w tym angielski, hiszpański, włoski, niemiecki, rosyjski i polski, przyczyniając się tym samym do powstania mnóstwa podobnych opracowań i projektów wydawniczych.

<sup>5</sup> Nie do przecenienia jest rola, jaką odegrali holenderscy i francuscy badacze, by wymienić tylko takie nazwiska jak Arianne Baggerman, Rudolf Dekker czy Philippe Lejeune.

<sup>6</sup> Е.Э. Лямина, *Своими словами: что такое эго-документы и как они помогают изучать историю. Зачем ученые читают чужие дневники и письма*, <https://postnauka.ru/longreads/156363> (10.09.2022).

przebywało około 560 tysięcy uchodźców z Imperium Rosyjskiego<sup>7</sup>. Sprzyjała temu zwłaszcza niska cena niemieckiej marki w stosunku do dolara i franka (głównych walut będących w posiadaniu emigrantów), co umożliwiło wielu z nich dostatnie życie. Nie należy oczywiście zapominać, że większość emigrantów żyła w trudnych warunkach socjalno-bytowych. Nie bez znaczenia była również terytorialna bliskość porzuconej ojczyzny, a także mające długą tradycję silne rosyjsko-niemieckie związki kulturowe<sup>8</sup>.

Jednak niezależnie od tych względnie korzystnych okoliczności rosyjscy emigranci jako bezpaństwowcy napotykali mnóstwo problemów natury politycznej, społecznej i ekonomicznej, nierzadko spychani byli na margines społeczeństwa. Jak zauważa Karl Schlögel, wszystkie kraje, które udzielały im schronienia, miały własne problemy, którym nie zawsze potrafiły sprostać. Dlatego też godzono się w nich z obecnością wychodźców, nie okazywano im jednak gościnności, traktowano ich bowiem jako obywateli drugiej kategorii<sup>9</sup>. W rezultacie w licznych dokumentach osobistych pozostawionych przez rosyjskich emigrantów odnaleźć można konstatacje o trudnościach adaptacyjnych oraz niepoehlebne opinie zarówno na temat samej niemieckiej stolicy, jak i jej mieszkańców. Syn Leonida Andriejewa, Wadim, który trafił do Berlina w kwietniu 1922 roku, tak wspominał pierwsze miesiące swojego pobytu:

Вначале мне казалось, что Берлин окружил меня каменным молчанием. Я не чувствовал в себе силы войти в жизнь и был полон смущения перед собственной душевной неустроенностью. Бродил по улицам, всматривался в лица прохожих, изредка знакомился с новыми людьми, но сразу же начинал их сторониться, и люди уходили, нисколько не заинтересованные моей хмуростью и отчужденностью<sup>10</sup>.

Zbliżony dla wielu przedstawicieli rosyjskiej diaspory sposób myślenia, doznawania świata i wyrażania emocji pozwala określić ją mia-

<sup>7</sup> В. В. Сорокина (ред.), *Русский Берлин*, Издательство Московского университета, Москва 2003, s. 9.

<sup>8</sup> М. Е. Попов, *Российская диаспора в Германии (1921–1923): численность, состав и материальное положение*, „Грамота” 2017, nr 12 (86), cz. 1, s. 155, [www.gramota.net/materials/3/2017/12-1/39.html](http://www.gramota.net/materials/3/2017/12-1/39.html) (09.09.2022).

<sup>9</sup> К. Шлэгель, *Берлин, Восточный вокзал. Русская эмиграция в Германии между двумя войнами (1918–1945)*, przeł. Л. Лисюткина, Новое литературное обозрение, Москва 2004, s. 142–143.

<sup>10</sup> В. Андреев, *Возвращение в жизнь*, [https://royallib.com/read/andreev\\_vadim/istoriya\\_odnogo\\_puteshestviya.html#860160](https://royallib.com/read/andreev_vadim/istoriya_odnogo_puteshestviya.html#860160) (02.09.2022).

nem „wspólnoty emocjonalnej”. Barbara Rosenwein, specjalizująca się w metodologii i praktyce badań nad historią emocji, która zaproponowała tę koncepcję, zakłada istnienie „grup, w których ludzie przestrzegają tych samych norm ekspresji emocjonalnej i cenią — lub potępiają — te same albo bardzo bliskie sobie emocje”<sup>11</sup>. A zatem wspólnota emocjonalna to, zdaniem amerykańskiej mediewistki, „grupa, w której ludzie mają wspólne interesy, wartości i cele. Jest to więc często wspólnota społeczna”<sup>12</sup>.

O autorze interesujących nas listów wiadomo niewiele: urodził się w 1883 roku w Konstantynopolu, ponieważ jego ojciec był tam carskim dragomanem. W czasie studiów mieszkał w Petersburgu, tam też poznał Jelizawietę Miller i jej męża Władimira, z którymi podtrzymywał przyjazne (korespondencyjne) stosunki aż do 1946 roku. Z Millerami Gwozdinski widział się ostatni raz w 1914 roku, z początkiem I wojny światowej został bowiem wysłany na front, gdzie trafił do niemieckiej niewoli. Natomiast jego powrót do kraju pod koniec 1918 roku zbiegł się w czasie z wyjazdem Millerów. Gwozdinski kilka miesięcy spędził w Odessie, gdzie mieszkała jego ukochana siostra Marusia, lecz już wiosną 1919 roku, gdy miasto trafiło w ręce bolszewików, przeniósł się do Konstantynopola. Z kolei jesienią 1921 roku przez Rzym wyjechał do Berlina, gdzie przebywał wówczas jeden z jego braci. Pod koniec II wojny światowej Gwozdinski mieszkał w Polsce, a po zwycięstwie nad faszystowskimi Niemcami reemigrował wbrew zapewnieniom, które nieraz pojawiały się w korespondencji, że nigdy nie wróci do nowej Rosji. Przyczyną mogła być, zdaniem edytorki listów Olgi Demidowej, przymusowa repatriacja, natomiast w opinii adresatki korespondencji, chęć odnalezienia zesłanej na Kamczatkę siostry. Brak również danych, gdzie i kiedy zmarł.

Millerowie natomiast początkowo mieszkali w Danii i Anglii, następnie ponad ćwierć wieku spędzili we Francji, by ostatecznie w 1947 roku osiąść w RPA. Miller współpracowała tam zarówno z lokalnymi czasopismami, jak też z periodykami ukazującymi się w Nowym Jorku („Новое русское слово”) oraz pisała wspomnienia, które wraz z interesującą nas korespondencją przekazała archiwum Bachmetiewa przy Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku (Архив русской и восточно-европейской истории и культуры при Колумбийском

<sup>11</sup> B.H. Rosenwein, *Wspólnoty emocjonalne we wczesnym średniowieczu*, przeł. L. Grzybowska, J. Szafranowski, G. Urban-Godziek, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2016, s. 18.

<sup>12</sup> Tamże, s. 48.

университете — Бахметьевский архив)<sup>13</sup>. Tam też odnalazła ją Demidowa i ogłosiła drukiem w 1995 roku. Na publikację petersburskiej badaczki składa się 20 listów z lat 1919–1921, z których część została przez edytkę pominięta, część zaś nie dotarła do odbiorców, na co wskazują zamieszczone w nich uwagi, jak ta z 20 listopada 1920 roku: „Все же, судя по тому, что некоторые мои вопросы остались без ответа, я заключаю, что 1 или 2 моих письма не дошли до Вас”<sup>14</sup>. Spośród nich większość była adresowana do Jelizawiey, otwierający korespondencję list z 28 lipca 1919 roku — do obojga małżonków, zaś pismo z 7 czerwca 1921 roku — do Władimira. Znaczna część listów (15) została napisana w tureckiej stolicy, jeden powstał w Rzymie, a cztery — w Berlinie w okresie od 30 października do 22 grudnia 1921 roku. Samo już podtrzymywanie korespondencji przez ponad ćwierć wieku wskazuje na przyjacielski charakter relacji łączących epistolografa i adresatkę. Bliskość tę potwierdzają ponadto niejednokrotnie pojawiające się w listach Gwozdinskiego słowa świadczące o wspólnocie duchowej nadawcy i odbiorcy oraz o ich wzajemnym poszanowaniu i życzliwości, co z kolei sankcjonuje intymność i bezpośredniość listowych wypowiedzi<sup>15</sup>. Epistolograf kładzie na to nacisk m.in. w liście z 20 listopada 1920 roku:

Я слишком дорожу Вашей дружбой и глубоко люблю Вас, моего большого друга, чтобы говорить Вам то, что говоришь ежедневно при встрече с людьми, к существованию которых совершенно равнодушен. Сегодня я их встретил, завтра — нет, а может быть, и никогда больше не встречу — мне все равно! А как я был бы счастлив встрече с Вами! Лучше молчать, чем говорить Вам слова, лишённые смысла и чувства (s. 458).

<sup>13</sup> O. P. Демидова (публ., вступ. ст. и комм.), *Письма А.А. Гвоздинского Е.Л. Миллер*, „Минувшее. Исторический альманах” 1995, nr 18, s. 426–427.

<sup>14</sup> Tamże, s. 458.

<sup>15</sup> Warto zauważyć, że wykorzystanie lub pominięcie przez autora listu niektórych elementów strukturalnych tekstu epistolarnego również może wskazywać na stopień zażyłości pomiędzy nim a adresatem. Odejście od konwencji poprzez opuszczenie formy adresatywnej i bezpośrednie przejście do właściwej treści listu z jednej strony zbliża go do dialogu, z drugiej zaś — takie zjawisko, jak podkreśla Elżbieta Książek, „obserwuje się jedynie w listach do osób bliskich w sensie emocjonalnym. Silna więź emocjonalna pozwala na natychmiastowe przystąpienie do właściwego tematu bez jego inicjowania”. Wśród omawianych listów Gwozdinskiego tylko jeden (z 14 grudnia) został opatrzony formą adresatywną, w pozostałych brak jest jakiegokolwiek sygnału zapowiedzi pisanania. Zob. E. Książek, *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2008, s. 54.

Mimo że Gwozdinski opisał w swojej korespondencji kilka zaledwie tygodni życia w niemieckiej stolicy, to udało mu się doskonale oddać panującą tam wówczas atmosferę i stan ducha rosyjskiej diaspory. Jest to poniekąd związane z taką cechą listu jak sytuacyjność, która stanowi o jego niepowtarzalności. List powstaje bowiem, jak zauważa Anita Całek, „w określonym miejscu i czasie, które tworzą jego kontekst, stanowi zatem aktualną, a równocześnie momentalną reakcję na rzeczywistość zewnętrzną oraz na stan wewnętrzny podmiotu”<sup>16</sup>. Przy czym owa rzeczywistość zewnętrzna jest zawsze rzeczywistością „w odbiciu przeżycia autora”<sup>17</sup>, uwzględniającą jego nastroje, emocje i odczucia.

Pierwsze doznania Gwozdinskiego z pobytu w Berlinie są nader niekorzystne: robi on na nim bardzo przykre, wręcz przygniatające wrażenie, dlatego też w liście z 30 października porównuje swoje odczucia do przejmującego obrazu „miriskussnika” Mstisława Dobużyńskiego z 1905 roku:

Помните картину Добужинского «Человек в очках» — большое окно, в которое глядит серый день, серое небо, бесчисленные серые крыши и трубы фабрик, а у окна стоит человек в сером костюме, очках; глаз как будто не видно, но чувствуется тяжелый, стальной, пронизывающий взор. Какой-то всемирной скукой веет от этого «человека в очках». Таков и Берлин. Кажется, я никогда не привыкну к этому городу; а жить тут надо, работать и зарабатывать, чтобы не подохнуть с голоду<sup>18</sup>.

Opis ten diametralnie różni się od deskrypcji wcześniejszych przystanków na emigracyjnej drodze Gwozdinskiego. Konstantynopol i Rzym wyłaniają się z jego korespondencji jako wspaniałe, malownicze i barwne miasta, w których mimo typowych dla wychodźców z Rosji trudności i zmartwień, takich jak brak pracy czy środków do życia, można jednak znaleźć wytchnienie i delektować się ich urodą<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> A. Całek, *Nowa teoria listu*, Biblioteka Jagiellońska–Księgarnia Akademicka, Kraków 2019, s. 83.

<sup>17</sup> S. Skwarczyńska, *Teoria listu...*, s. 59.

<sup>18</sup> O. P. Демидова (публ., вступ. ст. и комм.), *Письма А.А. Гвоздинского Е. Л. Миллер...*, s. 473. Przy wszystkich kolejnych cytatach pochodzących z tego wydania numery stron zostaną podane na końcu wyimka w nawiasie.

<sup>19</sup> Tak przykładowo w liście z 20 września 1921 roku Gwozdinski wspominał turecką stolicę: „И теперь, даже здесь в Риме, я думаю порой о Константинополе с нежностью и печалью: это город, пребывание в котором не пропадет без следа. Два года, прожитые там, запечатлелись в моей памяти как ряд счастливейших дней моей жизни” (s. 471).

Niemожność dostrzeżenia atrakcyjności niemieckiej stolicy i jej przymiotów nie wynikała w wypadku Gwozdzkiego wyłącznie ze stereotypowego myślenia i skłonności do generalizacji. Nieżyczliwe nastawienie epistografa było bowiem silnie umocowane w przeszłości. Pobyt w niemieckim obozie jenieckim w czasie I wojny światowej był dla niego tak silnie traumatyzującym przeżyciem, że stał się wyraźną cezurą rozdzielającą jego życie na to sprzed niewoli i po niej. Wątek ten kilkakrotnie pojawia się w listach Gwozdzkiego, który w chwilach autorefleksji dochodzi do wniosku, że przyczyną towarzyszącej mu od pewnego czasu chwiejności emocjonalnej, przejawiającej się w naprzemiennym odczuwaniu ożywienia i wewnętrznego oświecenia lub niepohamowanej rozpacz i tęsknoty, są właśnie jego obozowe doświadczenia. Egzemplifikacją może być następująca uwaga pomieszczona w nieco wcześniejszym liście wysłanym z Konstantynopola 8 czerwca 1921:

Не знаю, продумал ли кто-нибудь из тех, кто сидел в плену, «проблему плена», а таковая, несомненно, существует, недаром немцы еще во время войны писали об особой Stacheldrahtpsychologie! Я утверждаю, что плен изувечил и искалечил мою душу, если не на всю жизнь, то, во всяком случае, надолго; и большинство из нас, пленных, вернулось домой, неся в себе более или менее заметные следы опустошительного влияния плена (s. 469).

Dlatego też nie mogą dziwić słowa epistografa, które pojawiły się w liście z Rzymu z 20 września 1921 roku bezpośrednio poprzedzającym jego przenosiny do Berlina w celu poprawy warunków bytowych: „Сколько раз в плену давал себе слово не ездить в будущем в Германию!.. Какая это отвратительная гримаса судьбы!” (s. 472).

Mimo tych uwarunkowań Gwozdzki nie uniknął jednak smutnego losu większości swoich rodaków, którzy doświadczyli szczególnego rodzaju wyobcowania określonego przez Iwonę Annę Ndiaye mianem „utruty Zachodu”. Zdaniem olsztyńskiej badaczki, na rosyjskich emigrantów, będących częścią innego obszaru lingwistyczno-kulturowo-religijnego, „ponownie zadziałał mechanizm przyciągania-odpychania w stosunku do Europy Zachodniej, od zawsze cechujący kulturę rosyjską, i regulował on, często przesadnie, samoidentyfikacyjną zachowawczość”<sup>20</sup>. Przed 1917 rokiem Rosjanie postrzegali zachodnioeuropejską kulturę z reguły przez pryzmat kraju ojczystego, obcowali z nią bowiem przede wszystkim w trakcie podróży dla przy-

<sup>20</sup> I. A. Ndiaye, *Misja literatury emigracyjnej...*, s. 80.



jemności. Dlatego też skłonni byli widzieć w niej głównie wyjątkowość i świetność. Gdy jednak musieli po opuszczeniu Rosji osiedlać się w europejskich metropoliach, straciły one całkowicie swoją zdolność przyciągania. Dowodnie świadczy o tym choćby proza Vladimira Nabokova czy poezja Mariny Cwietajewej i Saszy Czornego, który w wierszu *W Szwajcarii Saksońskiej (В Саксонской Швейцарии)* z 1922 roku tak opisał niemiecką stolicę: „[...] Мы покинули мутный Берлин. / Весь окутанный облаком гари [...]”<sup>21</sup>.

Tym właśnie, jak się zdaje, należy tłumaczyć negatywne *a priori* nastawienie Gwozdinskiego do stolicy Francji, której nigdy wcześniej przecież nie widział, a mimo to tak ją osądzał w liście z 16 listopada tylko na podstawie pewnej intuicji, w której niezawodność wierzył:

Но город Париж... Бог с ним! Между Берлином и Парижем вовсе не так велика разница: те же ничего не говорящие моему глазу улицы, те же автобусы, трамы, метро и автомобили, запах бензина, и еще больше сутолоки и шума, и еще менее симпатичные люди (s. 474–475).

Berlin poznawany przez Gwozdinskiego z bliska nie nabrał z czasem uroku, nie pokazał swych dobrych stron, umacniając w świadomości epistolografa przekonanie o słuszności początkowego stereotypowego postrzegania niemieckiej stolicy jako kolosalnych rozmiarów nieprzyjaznego, brzydkiego murowanego molocha pozbawiającego mieszkańców sił i chęci do życia. Zdaniem psychologów, środowisko architektoniczne z jego bogatymi elementami wizualnymi ma ogromny wpływ na stan psychiczny człowieka, co bezpośrednio wpływa na jego zdrowie psychosomatyczne, zachowanie, rozwój intelektualny i społeczny. Oddziaływanie to może być tak pozytywne, jak i negatywne<sup>22</sup>, co można było zaobserwować na przykładzie rosyjskich emigrantów, u których przebywanie wśród gigantycznych berlińskich budowli powodowało dyskomfort psychiczny i wzbudzało asteniczne emocje. Dodatkowym czynnikiem działającym odstręczająco była również jednostajna, słotna jesienna pogoda, przepelniająca smutkiem i przygnębieniem. Wszystko to, potęgowane nieustającym brakiem pieniędzy, wywoływało u Gwozdinskiego dotkliwe poczucie zagubienia i wyobcowania, o czym tak wspominał w liście z 30 października:

<sup>21</sup> С. Черный, *В Саксонской Швейцарии*, w: tegoż, *Собрание сочинений в пяти томах*, t. 2: *Эмигрантский уезд. Стихотворения и поэмы 1917–1932*, Эллис Лак, Москва 1996, s. 82.

<sup>22</sup> О. Р. Рябов, И. В. Николаева, *Эмоциональное восприятие архитектурной среды*, „Известия КГАСУ” 2016, nr 3 (37), s. 62.

Вся эта однообразная масса огромных каменных ящиков наводит на меня страх и уныние. Порой, когда в сумерки перехожу какую-нибудь огромную полутемную площадь (немцы сильно экономят в освещении города), мне делается страшно; страшно за свою оторванность от всего, затерянность и одиночество — в этом чужом и холодном городе, в темный и мокрый вечер (s. 473–474).

Autor listów, podobnie jak wielu jego rodaków przebywających wówczas w Berlinie, powielał także powszechnie spotykane wśród rosyjskich emigrantów wyobrażenia o autochtonach jako filistrach miłujących nade wszystko porządek i czystość, całkowicie natomiast pozbawionych wyczucia estetycznego, równie brzydkich i nieeleganckich jak ich miasto, co gorsza, z zapalem ozdabiających swe mieszkania mnóstwem bibelotów i dzierganych ozdób<sup>23</sup>. Takie spostrzeżenia można odnaleźć na przykład w wierszu *Zabawki* (*Игрышки*) z 1921 roku cytowanego tu już Saszy Czornego czy we wspomnieniach Aleksandra Wertyńskiego, który w następujący sposób ocenia niemieckie poczucie piękna:

Берлин переполнен безвкусными вещами. [...] Это — потрясающее зрелище мешанской роскоши, обывательского понятия о красоте и эстетике. Невозможно описать всех этих голых красавиц в виде статуэток, раскрашенных в лилово-желтые тона, всех этих адово-красных Мефистофель и картинок из «красивой римской жизни». [...] Немецкий вкус тяжел и ужасен. Он во всем: в манере одеваться, обставлять свои дома, в еде, в развлечениях, в юморе. Надо долго жить в Германии, чтобы привыкнуть к этой стране<sup>24</sup>.

Naturalną niejako kolejną rzeczą takie właśnie schematyczne przeświadczenie o drobnomieszczaństwie Niemców, ich złym smaku

<sup>23</sup> Warto zauważyć, że już Michaił Bakunin i Aleksandr Hercen pisali o niemieckim filisterstwie, które ucieleśnia mieszczańską miernotę i ciasnotę umysłową. L. Łuczewicz, *Авторский стереотип немца в 'Исповеди' Михаила Бакунина*, w: W. Supa (red.), *W kręgu problemów antropologii literatury. Antropologia codzienności*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2013, s. 134.

<sup>24</sup> А. Вертинский, *Дорогою длиною... [мемуары, стихи и песни, письма]*, Издательство АСТ, Москва 2018, s. 161. Z kolei Sasza Czorny, odmalowując w swoim wierszu samotną rosyjską zabawkę zagubioną w morzu niemieckich tandetnych ozdób, ukazuje nieustannie towarzyszące rosyjskim emigrantom poczucie obcości i wykluczenia: „На резной берлинской этажерке / У окна чужих сокровищ ряд: / Сладкий гном в фарфоровой пещерке, / Экипаж с семейством поросят, / Мопс из ваты... Помесь льва с барашком / В золотой фаянсовой траве, / Бонбоньерка в виде дамской ляжки / И Валькирия с копилкой в голове... / Скучно русской глиняной игрушке / На салфетке вязаной торчат: / Справа две булавочных подушки, / Слева козлоногая печать”. С. Черный, *Игрышки*, „Жар-Птица” 1921, nr 4/5, s. 4, <https://www.prlib.ru/item/957372> (10.09.2022).

i przesadnym zdyscyplinowaniu wplata Gwozdinski w epistolograficzną tkanę. Dlatego też pismo z 30 października rozpoczynają następujące słowa:

Сижу в комнате с закрытым окном, с тем неприятно сухим воздухом, который получается от согревания его паровыми трубами, с безвкусными гравюрами на стенах, с благочестивой надписью над постелью: Gott sei mit mir; чистота, порядок, аккуратность... это — Германия, Берлин (s. 472).

Jedyną pociechą w tym obcym, ponurym mieście jest dla autora listów obcowanie z ojczystym językiem i najnowszą rosyjskojęzyczną literaturą. Gwozdinski jawi się bowiem jako człowiek inteligentny, odczytany, znający historię tak rodzimą, jak i powszechną, mający szeroką wiedzę o rosyjskiej i europejskiej kulturze i sztuce. Stąd też niejednokrotnie w korespondencji pojawiają się uwagi, świadczące o żywym zainteresowaniu i znajomości aktualnie ukazujących się pozycji wydawniczych. *Ad exemplum* w liście z 14 grudnia, dziękując Miller za przesłanie zbiorku Anny Achmatowej pod tytułem *Ziele przydrożne* (*Подорожник*, 1921), który został opublikowany kilka miesięcy wcześniej, Gwozdinski nie tylko wysoko ocenia twórczość poetki, lecz także podkreśla jej wyjątkowe znaczenie dla osamotnionych rosyjskich emigrantów:

[...] эта маленькая книжка хороша, очень хороша! С радостью читаешь эти чистые русские стихи; они пленяют ясными, четкими образами, тихой и светлой печалью и тем глубоким, глубоким душевным теплом, которое присуще только русской женской душе. Вы мне доставили большое, подлинное удовольствие этой книжкой (s. 475–476).

Reasumując, należy podkreślić, że dzięki znacznemu zwiększeniu się w ostatnich dekadach zainteresowania piśmiennictwem przestrzeni prywatnej, czego rezultatem jest m.in. wzrost liczby publikacji różnego rodzaju egodokumentów, zyskaliśmy nieocenioną możliwość zgłębiania epistolografii tzw. zwykłych ludzi, do których należał również Gwozdinski. Jego korespondencja, co istotne, zarówno odzwierciedla bagaż jego osobistych doświadczeń, jak też jest odbiciem stanu ducha całej generacji. Losy autora listów potoczyły się bowiem w sposób tragiczny i jednocześnie typowy dla Rosjanina z jego pokolenia, z wpisanymi weń wojnami, rewolucjami i emigracyjnym trwaniem na pograniczu kultur. Dlatego też uzewnętrzniane przez niego emocje i uczucia były zbieżne z doznaniem przedstawicieli rosyjskiej popaździernikowej emigracji. Emocje, będące fundamentalnym pierwiast-

kiem tożsamości społecznej, mogą bowiem jednocześnie polaryzować i integrować zbiorowe postrzeganie, gdyż, jak konstatuje Ryszard Nycz:

[...] żyjemy w społeczeństwach afektywnych, zawiązujemy emocjonalne wspólnoty, w których więzi społeczne i wspólnotowe doświadczenia zbudowane są raczej na podłożu wspólnego amalgamatu afektywnego (w większym stopniu zresztą negatywnego niż pozytywnego), aniżeli racjonalnego wyboru i uznania<sup>25</sup>.

## REFERENCES

- Andreyev, Vadim. *Vozvrashcheniye v zhizn'* [Андреев, Вадим. *Возвращение в жизнь*]. <[https://royallib.com/read/andreev\\_vadim/istoriya\\_odnogo\\_puteshestviya.html#860160](https://royallib.com/read/andreev_vadim/istoriya_odnogo_puteshestviya.html#860160)>.
- Całek, Anita. *Nowa teoria listu*. Kraków: Biblioteka Jagiellońska – Księgarnia Akademicka, 2019.
- Chernyy, Sasha. "Igrushki." *Zhar-Ptitsa*, 1921, no. 4/5: 2–4 [Черный, Саша. "Игрушки." *Жар-Птица*, 1921, no. 4/5: 2–4]. <<https://www.prlib.ru/item/957372>>.
- Chernyy, Sasha. *Sobraniye sochineniy v pyati tomakh*, vol. 2: *Emigrantskiy uyezd. Stikhotvoreniya i poemy 1917–1932*, Moskva: Ellis Lak, 1996 [Черный, Саша. *Собрание сочинений в пяти томах*, т. 2: *Эмигрантский уезд. Стихотворения и поэмы 1917–1932*, Москва: Эллис Лак, 1996].
- Demidova, O'l'ga. Ed. "Pis'ma A. A. Gvozinskogo Ye. L. Miller." *Minuvsheye. Istoricheskiy al'manakh*, 1995, no. 18: 426–477 [Демидова, Ольга. Публ., вступ. ст. и комм. "Письма А. А. Гвоздинского Е. Л. Миллер." *Минувшее. Исторический альманах*, 1995, no. 18: 426–477].
- Histoire de la vie privée en cinq volumes*. Ariès, Philippe, and Duby, Georges. Eds. Paris: Éditions du Seuil, 1985–1987.
- Książek, Elżbieta. *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2008.
- Lyamina, Yekaterina. *Svoimi slovami: chto takoye ego-dokumenty i kak oni potogayut izuchat' istoriyu. Zachem uchenyye chitayut chuzhiye dnevniki i pis'ma* [Лямина, Екатерина. *Своими словами: что такое эго-документы и как они помогают изучать историю. Зачем ученые читают чужие дневники и письма*]. <<https://postnauka.ru/longreads/156363>>.
- Łuciewicz, Ludmiła. "Авторский стереотип немца в 'Исповеди' Михаила Бакунина." ["Avtorskiy stereotip nemtsa v 'Isповеди' Mikhaila Bakunina."] *W kręgu problemów antropologii literatury. Antropologia codzienności*. Supa, Wanda. Ed. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2013: 127–141.
- Ndiaye, Iwona Anna. "Misja literatury emigracyjnej ('pierwsza fala' emigracji rosyjskiej)." *Acta Polono-Ruthenica*, 2007, no. 12: 77–93.
- Nycz, Ryszard. "Afektywne manifesty. Wstęp." *Teksty Drugie*, 2014, no.1: 9–13.

<sup>25</sup> R. Nycz, *Afektywne manifesty. Wstęp*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1, s. 9.

## EMOCJONALNE POSTRZEGANIE BERLINA...

- Ryabov, Oskar, Nikolayeva, Irina, "Emotsional'noye vospriyatiye arkhitekturnoy sredy." *Izvestiya KGASU*, 2016, no. 3 (37): 62–67 [Рябов, Оскар, Николаева, Ирина, "Эмоциональное восприятие архитектурной среды." *Известия КГАСУ*, 2016, no. 3 (37): 62–67].
- Rosenwein, Barbara H. *Wspólnoty emocjonalne we wczesnym średniowieczu*. Transl. Grzybowska, Lidia; Szafranowski, Jerzy; Urban-Godziek, Grażyna. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2016.
- Rybicka, Elżbieta. "Antropologiczne i komunikacyjne aspekty dyskursu epistolograficznego." *Teksty Drugie*, 2004, no. 4 (88): 40–55.
- Popov, Maksim. "Rossiyskaya diaspora v Germanii (1921–1923): chislennost', sostav i material'noye polozheniye." *Gramota*, 2017, no. 12 (86), pt 1: 154–157 [Попов, Максим. "Российская диаспора в Германии (1921–1923): численность, состав и материальное положение." *Грамота*, 2017, no. 12 (86), pt 1: 154–157]. <[www.gramota.net/materials/3/2017/12-1/39.html](http://www.gramota.net/materials/3/2017/12-1/39.html)>.
- Sałańczykowa, Janina. *Prozaicy pierwszej fali emigracji rosyjskiej 1920–1940*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2003.
- Shlëgel', Karl. *Berlin, Vostochnyy vokzal. Russkaya emigratsiya v Germanii mezhdu dvumya voynami (1918–1945)*. Transl. Lisutkina, L. Moskva: Novoye literaturnoye obozreniye, 2004 [Шлëгель, Карл. *Берлин, Восточный вокзал. Русская эмиграция в Германии между двумя войнами (1918–1945)*. Пер. Лисюткина, Л. Москва: Новое литературное обозрение, 2004].
- Skwarczyńska, Stefania. *Teoria listu*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006.
- Sorokina, Vera. Ed. *Russkiy Berlin*. Moskva: Izdatel'stvo Moskovskogo universiteta, 2003 [Сорокина, Вера. Ред. *Русский Берлин*. Москва: Издательство Московского университета, 2003].
- Suchanek, Lucjan. "Emigracja. Emigrantologia. Komisja Emigrantologii Słowian." *Slavia Orientalis*, 2014, no. LXIII/2: 173–189.
- Vertinskiy, Aleksandr. *Dorogoyu dlinnoyu... [metuary, stikhi i pesni, pis'ma]*. Moskva: Izdatel'stvo AST, 2018 [Вертинский, Александр. *Дорогою длиною... [мемуары, стихи и песни, письма]*. Москва: Издательство АСТ, 2018].